

rodzimej myśli teologicznofundamentalnej, a którą Czytelnik ma właśnie przed sobą dzięki Autorowi oraz Wydawnictwu KUL.

Ks. Krzysztof Kaucha
Instytut Teologii Fundamentalnej KUL

Ks. Jan P e r s z o n. *Ecclesia semper reformanda? Kolegialność Kościoła w posoborowej eklezjologii amerykańskiej*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK 2009 ss. 475.

Recenzowana książka ma szansę odbić się szerokim echem na polskim rynku wydawniczym, a może nawet stać się bestsellerem naukowym. Autorowi udało się bowiem zespolić w jednej monografii następujące elementy: trudny temat (kolegialność Kościoła) stanowiący przedmiot badań naukowych (w ramach posoborowej eklezjologii) oraz żywych dyskusji w Kościele i wśród teologów (w których skrajne stanowiska, omawiane w książce, ocierają się o status herezji), nieznanym polskiemu czytelnikowi obszar (USA) pretendujący dziś do roli centrum współczesnego świata oraz przystępny język. Po ukazaniu się opracowania ks. prof. dr. hab. Jana Perszona polska teologia będzie mogła się poszczycić kolejnym podręcznikiem (w mojej ocenie książka nim jest – jest tak obszerna, że mogłaby być, po korektach, podręcznikiem posoborowej eklezjologii amerykańskiej) na bardzo wysokim poziomie, który zaświadcza o jej jakości, szerokości naukowego spojrzenia oraz otwartości na dorobek innych środowisk.

Ten ogólny wniosek domaga się uzasadnienia, które nikomu, kto sięgnie po tę monografię, nie sprawi trudności. Jest ona bardzo wnikliwa i naukowa w sensie wykorzystania wszystkich źródeł. Ich wielość ilustrują przypisy. Są one bardzo liczne (na każdej stronie kilka, zajmują nierzadko pół lub więcej strony), dokładnie sporządzone, a przy tym zawierają kopalnię informacji uzupełniających rozważania zawarte w korpusie oraz stanowią solidne podstawy do podjęcia innych badań naukowych. Autor wydobyl ze źródeł bogaty materiał nie tylko dotyczący wprost podjętego problemu, lecz oddający literę i ducha katolicyzmu w USA i zrodzonej w nim eklezjologii. Ten Kościół i jego myśl eklezjologiczna są odważne, nastawione na *praxis*, konkret, skuteczność (w sensie efektywności, a nie tylko użyteczności, co się Amerykanom niesłusznie zarzuca), a jednocześnie zgodność z tradycją (choć różnie pojmowaną). Słusznie Autor umieścił rozdział wstępny poświęcony kontekstowi historyczno-kulturowemu życia Kościoła katolickiego w USA. Słusznie też uwypuklił takie zjawiska, jak amerykańizm, wpływ Soboru Watykańskiego II na eklezjologię w USA (rozdział drugi) oraz recepcję nauki tego soboru (rozdział trzeci), która spowodowała liczne dysputy w Kościele amerykańskim trwające do dziś, a dotyczące rozumienia Kościoła, jego struktury (struktur) – zwłaszcza ich kolegialności (rozdziały czwarty i piąty), zagadnień moralnych (aborcji, antykoncepcji), porządku kościelnego (np.

święceń prezbiteratu dla kobiet, Komunii świętej „na rękę”) i wolności badań teologicznych. Wnioskiem wypływającym z obrazu eklezjologii amerykańskiej nakreślonego przez ks. J. Perszona jest to, że nie posiada ona szkół, tradycji, lecz uprawiana jest przez pojedynczych autorów (wśród których zdecydowanie wyróżnia się wysokim poziomem teologii i jej równowagą śp. kard. Avery Dulles SI), których poglądy grupują ich w określone stanowiska.

Bogactwo zebranego materiału jest tak duże, że mogą powstać wątpliwości czy wszystko trzeba było uwzględniać, np. tło historyczne wielu zagadnień, które jest bardzo rozbudowane. Już wspominałem o języku monografii. Jest on przystępny i w wysokim stopniu komunikatywny (oczywiście zakłada znajomość podstaw teologii i eklezjologii). Może niekiedy zbyt potoczny, „dziennikarski”, lecz w celu nawiązania kontaktu z czytelnikiem mało obeznanym z problematyką.

Wspomnę o kilku wątpliwościach i niedociągnięciach.

W moim przekonaniu pierwsze zdanie tytułu monografii nie powinno być zdaniem pytającym, bowiem nie ulega wątpliwości, że Kościół nieustannie powinien się reformować. Zresztą myśl ta znajduje się w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Lekkim niedosytem jest zbyt mało o kolegalności Kościoła „w dół”, czyli na płaszczyźnie relacji między Kościołem partykularnym (zwłaszcza prezbiterium) a biskupem diecezjalnym oraz prezbiterami a wiernymi świeckimi. W tekście te zagadnienia są wzmiankowane. Jeśli teologowie amerykańscy mało uwagi im poświęcają, to trzeba o tym powiedzieć. Chodzi bowiem o to, że kolegalność jest jednym z podstawowych znaków wiarygodności Kościoła i cechuje ona cały Kościół – jak to Autor słusznie zakłada – a nie tylko Kolegium Biskupów. Jest to znak, jak wynika z tej monografii, o dużej sile motywacyjnej i jednocześnie mało spełniany w przeszłości Kościoła, a także dziś. Tym samym opracowanie jest „strzałem w dziesiątkę”. W naszej rodzimej myśli eklezjologicznej od dawna zwraca się uwagę na kolegalność jako istotne uposażenie Eklezji i jej przyszłość (por. M. Rusecki. *Wiarygodność chrześcijaństwa*. Lublin: TN KUL 1994; hasło „Znaki wiarygodności Kościoła” w *Leksykonie Teologii Fundamentalnej*).

Wstęp – według mnie – nie tylko zapowiada treść opracowania, lecz także zawiera częściowe podsumowania rozważań, czyli staje się zakończeniem. Kilkakrotnie występuje niewłaściwe teologicznie określenie „władza nad Kościołem” (np. papieża), które sugeruje, że sprawujący ją znajduje się poza Eklezją, jest od niej zdystansowany. Poza tym władzę nad Kościołem ma tylko Bóg. Nazwisko Küng (chodzi o słynnego teologa Hansa) pisane jest „Kung”.

Pomimo tego trzeba powiedzieć, że publikacja recenzowanej książki z pewnością będzie wielkim wydarzeniem na polskim rynku wydawniczym, którego należy pogratulować zwłaszcza jej Autorowi, a także Wydziałowi Teologicznemu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz Wydawnictwu (które, notabene, nie miało dużo pracy przy jej redakcji, gdyż jest starannie dopracowana).

Ks. Krzysztof Kaucha
Instytut Teologii Fundamentalnej KUL